



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 63 (1811), 18 maja 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Perspektywy powołania rządu po wyborach parlamentarnych w Mołdawii

Jakub Pieńkowski

W Mołdawii trwają powyborcze negocjacje koalicyjne. Rządząca dotychczas Partia Demokratyczna oligarchy Vladimira Plahotniuca prawdopodobnie utworzy rząd z Partią Socjalistów. Proeuropejski blok ACUM pozostanie w opozycji. Oznacza to dalszy regres relacji Mołdawii z Unią Europejską. Polska może wykorzystać prace nad programem Partnerstwa Wschodniego po 2020 r., aby ściślej uzależnić dalszą współpracę gospodarczą z UE od wdrażania proeuropejskich standardów przez władze Mołdawii.

Sytuacja powyborcza. Oligarcha Plahotniuc nie sprawuje funkcji państwowych, lecz od 2016 r. faktycznie rządzi Mołdawią. Wybory z 24 lutego br. dały jego Partii Demokratycznej (PDM) 30 mandatów (w tym jemu samemu). Wprowadzie prorosyjska Partia Socjalistów (PSRM) uzyskała ich 35, ale sondaże dawały jej nawet większość w 101-miejscowym parlamencie. 26 mandatów otrzymał opozycyjny proeuropejski blok ACUM Partii Działanie i Solidarność Mai Sandu [oraz Platformy Godność i Prawda Andreia Năstase](#). 7 mandatów zyskała prorosyjska Partia Șora – organizatora „[afery miliarda](#)” Ilana Șora. Jest on, podobnie jak 3 posłów niezależnych, poplecznikiem oligarchy.

Wyniki wyborów gwarantują Plahotniucowi dalszą dominację w Mołdawii. W minionej kadencji parlamentu kreował się on wobec UE i USA na osobistego gwaranta niedopuszczenia do władzy PSRM i wywodzącego się z niej prezydenta Igora Dodona. Tymczasem są oni beneficjentami systemu polityczno-biznesowego oligarchy. Dlatego, choć [oficjalnie byli w opozycji, unikali konfrontacji z PDM, a w kluczowych momentach wspierali rząd](#). Stanowi to podstawę współpracy tych partii przy tworzeniu nowego gabinetu.

Negocjacje koalicyjne demokratów. PDM odgrywa kluczową rolę w powyborczych negocjacjach, mimo że nie jest największą frakcją w parlamencie. Prezydent – choć może wskazać swego kandydata na premiera – zapowiedział, że zaczeka na uzgodnienia parlamentarne, i objął patronatem rozmowy PDM i PSRM. Szybkie utworzenie rządu nie jest jednak priorytetem oligarchy, gdyż konstytucja nie określa terminu, a do tego czasu rządzić będzie gabinet Pavla Filipa z PDM. Prezydent będzie mógł rozwiązać parlament dopiero 21 czerwca br. – trzy miesiące od jego ukonstytuowania się – o ile uzna, że jest on niezdolny do powołania nowego rządu. Jest to mało prawdopodobne, gdyż przedterminowe wybory groziłyby socjalistom dalszym osłabieniem.

Głównym postulatem ACUM jest odsunięcie Plahotniuca od władzy i deoligarchizacja Mołdawii. Mimo to demokraci złożyli blokowi ofertę utworzenia koalicji i obsadzenia stanowiska premiera. Faktycznie liczyli na jej odrzucenie, gdyż pozwala to im obarczyć ACUM odpowiedzialnością za niepowstanie proeuropejskiej koalicji i wejście socjalistów do rządu. Naraża to także blok na krytykę USA i Rumunii, obawiających się prorosyjskiego zwrotu po dojściu socjalistów do władzy. By uniknąć takich zarzutów, ACUM wzywa do powołania Sandu na premiera rządu technicznego. Jego zadaniami byłyby zmiana prawa i szefów instytucji, deoligarchizacja państwa, a następnie przeprowadzenie przedterminowych wyborów.

Chcąc przekonać UE i USA do koalicji z socjalistami, demokraci uznali realizację umowy o stowarzyszeniu Mołdawii z UE za warunek konieczny negocjacji. Dlatego Dodon nie żąda już wypowiedzenia tego porozumienia i jednoczesnego przystąpienia do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, twierdząc, że Mołdawia może współpracować z obiema organizacjami. Warunek neutralności i integralności terytorialnej ma uspokoić prorosyjski elektorat PSRM niechętny UE i NATO. To także sygnał, że nowa koalicja zwłaszcza w kwestii Naddniestrza będzie respektować rosyjskie interesy.

Powyborcze obawy socjalistów. Rosja jest niechętna zbyt niezależnemu wobec niej Plahotniucowi. Ma ograniczone zaufanie do współpracujących z nim Dodona i socjalistów, o czym świadczyło niewielkie wsparcie dla nich w kampanii wyborczej. Równolegle Rosja obawia się utraty wpływów i kompromitacji PSRM, gdyż wymagałoby to wypromowania nowej prorosyjskiej partii przed kolejnymi wyborami w Mołdawii. Dlatego związane z władzami media rosyjskie przestrzegły socjalistów przed koalicją z demokratami. Zaniepokojony taką reakcją Dodon wycofał patronat nad negocjacjami koalicyjnymi i udał się do Moskwy z pilną wizytą roboczą. Następnie cała frakcja parlamentarna socjalistów złożyła wizytę w Dumie Państwowej. Jest to próba przekonania władz rosyjskich o lojalności PSRM i uzyskania zgody na koalicję. Równolegle także demokraci wyrazili chęć poprawy stosunków z Rosją, o czym świadczyło spotkanie premiera Filipa z jej ambasadorem.

PSRM rozpoczęła rozmowy z ACUM, by zademonstrować niezależność od PDM. Mają one udowodnić, że koalicję z demokratami wymusi na nich obstrukcja bloku. Świadczą o tym skrajne rozbieżności stanowisk. Gdy ACUM odrzuca wejście do koalicji rządowej i proponuje doraźną współpracę nad deoligarchizacją, Dodon zapowiada, że chce rządu na pełną kadencję i nie zgodzi się na gabinet mniejszościowy. PSRM gotowa jest odstąpić stanowisko premiera ACUM, ale chce kluczowych ministerstw: spraw zagranicznych i integracji europejskiej, obrony oraz spraw wewnętrznych. Żąda także podporządkowania Służby Informacji i Bezpieczeństwa prezydentowi.

Opór przed koalicją z PDM grozi rozłamem w PSRM. Jest to realny scenariusz, gdyż PDM z Partią Țoră i bezpartyjnymi ma 41 posłów, zatem do uzyskania większości parlamentarnej brakuje jej 10. Tymczasem demokraci po wyborach z 2014 r. mieli 19 mandatów, zaś w połowie kadencji – już 41. Zasilili ich posłowie po rozłamach dokonanych przez Plahotniuca w aż czterech partiach. Innych 10 deputowanych formalnie nie weszło do PDM, ale utworzyli oni koalicyjną Europejską Partię Ludową Mołdawii.

Wnioski. Plahotniuc zmierza do koalicji rządowej z PSRM, co zapewni stabilność władzy jego PDM. Propozycje rozmów skierowane przez obie te partie do ACUM są wybiegiem mającym obarczyć blok winą za ostateczne powstanie koalicji PDM–PSRM. Patronujące socjalistom władze rosyjskie są niechętne oligarsze, mimo to zabiegają oni o ich zgodę na koalicję. Możliwym sposobem na to, aby uniknąć równocześnie obaw Rosji, jak też UE i USA, mógłby być wspierany przez PDM i PSRM rząd ekspercki z bezpartyjnym premierem – w rzeczywistości podporządkowanym Plahotniucowi. Udział socjalistów w rządzie nie spowoduje prorosyjskiej reorientacji Mołdawii. Może jednak skłaniać do oficjalnego wyboru [sygnalizowanej przed wyborami przez PDM polityki balansu między UE i Rosją](#). Będzie ona wygodnym usprawiedliwieniem braku reform i instrumentalnego traktowania integracji europejskiej. Nowy rząd będzie skłonny realizować tylko wybrane postanowienia DCFTA i umowy stowarzyszeniowej, dające szybkie korzyści finansowe.

Brak proeuropejskich przemian w Mołdawii może być argumentem m.in. dla Austrii, Francji czy Włoch, które chcą większego zaangażowania UE w basenie Morza Śródziemnego, zaś jej aktywną politykę wschodnią uważają za nieefektywną i prowokującą Rosję. Polska, postulując ściślejsze powiązanie współpracy gospodarczej z UE z przemianami wewnętrznymi, może wykorzystać [obecne prace nad perspektywą Partnerstwa Wschodniego po 2020 r.](#), aby skłonić Mołdawię do reform, do których zobowiązuje ją umowa stowarzyszeniowa. Zachętą do ich realizacji dla nowego rządu może być dodatkowo oferta odblokowania przez UE 100 mln euro pomocy makroekonomicznej. Natomiast brak reform, zwłaszcza w kwestii walki z korupcją i prania brudnych pieniędzy, może zmusić UE do ograniczenia ruchu bezwizowego, przed czym ostrzegał unijny ambasador w Kiszyniowie. Współpraca z Rosją nie jest dla Mołdawii alternatywą. Już teraz 69% jej handlu przypada na UE, a osłabiony sankcjami rosyjski budżet nie jest zdolny do jej długofalowego subsydiowania. Równolegle celowe będzie dalsze wsparcie mołdawskiego społeczeństwa obywatelskiego, które – mimo polityki władz – wciąż popiera bliższą współpracę z UE. Jej ewentualne ograniczenie sprzyałoby rozwojowi propagandy i dezinformacji rosyjskiej, a przez to antyzachodnich nastrojów nie tylko w Mołdawii, ale też w przyległych regionach Ukrainy.

Zdynamizowaniu Partnerstwa sprzyja obecna rumuńska prezydencja w Radzie UE. Jednak władze Rumunii dotychczas bezkrytycznie wspierały PDM i ignorowały ACUM, licząc na poparcie Plahotniuca [dla swojej wizji dzisiejszej Mołdawii w rumuńskiej polityce historyczno-tożsamościowej](#). Dlatego warto wskazywać rumuńskim partnerom korzyści z bardziej pragmatycznego podejścia, które będzie sprzyjać integracji europejskiej Mołdawii i nie będzie antagonizować znacznej części jej społeczeństwa, niechętniej rumuńskiej wizji jej historii.